

JULIA ZYGMUNT

PRAWNE MODELE ZWALCZANIA POWROTNOŚCI DO PRZESTĘPSTWA W POLSKIM PRAWIE KARNYM

Problematyka przestępczości powrotnej stanowi przedmiot szczególnego zainteresowania prawa karnego, kryminologii i penitencjarystyki. Jak ujął to trafnie Gustav Radbruch, opisywanie systemu recydywy oznacza opisywanie systemu polityki kryminalnej¹. W przestępczości powrotnej znajdują odzwierciedlenie znamienne cechy przestępczości jako całości, w szczególnie skoncentrowanej i wyraźnej formie².

Jednym z warunków powodzenia w walce ze zjawiskiem powrotności do przestępstwa jest racjonalne ustawodawstwo przewidujące specjalne unormowania w tym zakresie. Na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat przepisy prawa karnego dotyczące zwalczania powrotności do przestępstwa oraz zasady karania sprawców powrotnych ewoluowały. Celem niniejszego opracowania jest charakterystyka oraz ocena skuteczności modeli prawnych walki z tym zjawiskiem w świetle rozwiązań prawnych przyjętych w kolejnych polskich kodeksach karnych, tj. z 1932, 1969 oraz 1997 r. Opracowanie zmierza do ustalenia głównych niedostatków regulacji prawnych dotyczących zwalczania recydywy, a także udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy potrzebne są dalsze zmiany w tym zakresie, a jeśli tak, to w jakim kierunku miałyby one zmierzać.

¹ Podaję za J. Meyer, *Prawnokarne aspekty recydywy*, w: *Problem recydywy i drobnej przestępczości w prawie Polski i RFN*, red. J. Skupiński, Wrocław 1984, s. 57.

² G. Kräupl, *Przestępczość powrotna — jej charakterystyka oraz kierunki dalszych jej badań*, w: *Powrót do przestępstwa (Zagadnienia prawne i kryminologiczne)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze”, z. 89, Kraków 1979, s. 57. Autor wskazuje dalej, że badanie recydywy służy nie tylko pogłębieniu znajomości tego specyficznego zjawiska, lecz zaostrza także spojrzenie na jakość i determinanty przestępczości, jak również na składniki decydujące o skuteczności reakcji administracyjno-społecznych, nastawionych na zapobieganie i zwalczanie przestępczości.

W pierwszej kolejności należy wyjaśnić pewne niezgodności terminologiczne. W literaturze przedmiotu, oprócz pojęć „recydywa” i „recydywista”, używane są terminy pokrewne, takie jak: „recydywizm”, „przestępczość wielokrotna”, „przestępczość intensywna”, „przestępczość chroniczna”, „kariera kryminalna”. „Recydywa” pochodzi od łacińskiego słowa *recedere*, co oznacza „ponownie wpadać”. Semantycznie termin ten nawiązuje do powtórności, do ponownego popadnięcia w pewną sytuację³. Najogólniej rzecz ujmując można wskazać, że recydywa oznacza powrót do przestępstwa, powtarzanie przestępstwa, czyli ponowne lub wielokrotne popełnienie przestępstwa przez tego samego sprawcę. Leszek Lernell podkreśla przenośny sens tego pojęcia, gdyż do faktu przeszłego niepodobna przecież wrócić, w znaczeniu dosłownym nie sposób go powtarzać⁴. Należy zauważyć, iż termin „recydywa” jest używany w różnych aspektach. A mianowicie, można wyróżnić następujące rodzaje recydywy: recydywę w znaczeniu kryminologicznym, jurydycznym i penitencjarnym. Od zwykłej powrotności do przestępstwa odróżnić należy powrotność w rozumieniu prawnokarnym (recydywa) oraz recydywę penitencjarną. Janina Błachut, Andrzej Gaberle i Krzysztof Krajewski za przestępcę powrotnego uznają osobę co najmniej raz skazaną za popełnienie przestępstwa, która ponownie zostaje skazana za przestępstwo popełnione po poprzednim skazaniu⁵. Osoba skazana za przestępstwo co najmniej po raz czwarty określana jest mianem „sprawcy wielokrotnie karanego”. Przy takim ujęciu powrotności do przestępstwa istotna jest jedynie liczba skazań, a nie liczba popełnionych przestępstw. Dopóki nie dojdzie do skazania sprawcy, dopóty nie można mówić o powrocie do przestępstwa, lecz jedynie o popełnieniu więcej niż jednego, lub nawet wielu przestępstw.

Danuta Pleńska stwierdza, iż kryminologiczne ujęcie recydywy nawiązuje do „powrotu faktycznego, do rzeczywistego powtarzania przez sprawcę zachowań zakazanych, jeżeli może to charakteryzować osobowość i jeśli mogą stąd wynikać jakies postulaty co do środków (redukacyjnych, eliminacyjnych, leczniczych), którym należałoby poddać sprawcę”⁶.

³ Tak D. Pleńska, *Zagadnienia recydywy w prawie karnym*, Warszawa 1974, s. 22.

⁴ L. Lernell, *Zarys kryminologii ogólnej*, Warszawa 1978, s. 287. Autor zwraca uwagę, iż każde zachowanie człowieka, choćby było podobne do poprzedniego pod wieloma względami, nie jest z nim nigdy identyczne. Ma bowiem własne uwarunkowania obiektywne i subiektywne, jest odrębnym aktem woli człowieka, przebiega w niepowtarzalnym układzie okoliczności.

⁵ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2004, s. 307–308.

⁶ D. Pleńska, *op. cit.*, s. 23.

Zdaniem Andrzeja Marka, recydywa w znaczeniu kryminologicznym, to występujące w społeczeństwie zjawisko przestępczości powrotnej, a w wymiarze jednostkowym — ponowne lub wielokrotne popełnianie przestępstw przez tę samą osobę. Recydywa kryminologiczna — poza uznaniem czynu za przestępstwo przez ustawę — jest niezależna od kryteriów formalnych, a także od tego, czy recydywista został za to przestępstwo skazany, czy odbył karę, a nawet od tego, czy jego przestępstwo lub przestępstwa zostały wykryte⁷.

Mianem recydywy natomiast określa się prawnokarną konstrukcję powrotu do przestępstwa⁸. Recydywą w znaczeniu jurydycznym (prawnym) jest ta część zjawiska recydywy, która odpowiada ujętym w ustawie kryteriom⁹. Zakres legalnego ujęcia recydywy wyznaczają przepisy prawne. Jest on oczywiście węższy niż zakres faktycznej recydywy, gdyż wiele wypadków rzeczywistego powrotu do przestępstwa nie mieści się w jurydycznym pojęciu recydywy.

Wreszcie za recydywę penitencjarną uznaje się odbywanie co najmniej po raz drugi kary pozbawienia wolności. Andrzej Marek zwraca uwagę, iż recydywa szczególnie zazębia się z pojęciem recydywy penitencjarnej. Recydywa penitencjarna jest jednak zjawiskiem szerszym, gdyż dotyczy ponownego odbywania kary pozbawienia wolności w wyniku skazania nie tylko za przestępstwa podobne¹⁰. Recydywa penitencjarna też jest recydywą prawną, w tym sensie, że jest określona przez przepisy prawne, jednakże tradycyjnie w literaturze termin „recydywa jurydyczna (legalna)” odnosi się do recydywy, której przesłanki i konsekwencje normują przepisy ustawy karnej. Różnica między recydywą jurydyczną a penitencjarną leży w sferze funkcjonowania każdego z tych pojęć. Pierwsze z nich — recydywa jurydyczna — występuje w sferze wymierzania kary, drugie natomiast — w sferze wykonania kary.

Należy zastrzec, iż dalsze rozważania poświęcone zostaną wyłącznie problematyce recydywy w znaczeniu jurydycznym.

Stosunkowo prosty model recydywy przewidywał Kodeks karny z 1932 r.¹¹ Ówczesna regulacja prawna nie uwzględniała tzw. recydywy ogólnej, wyróż-

⁷ A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2003, s. 314.

⁸ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *op. cit.*, s. 308.

⁹ A. Marek, *op. cit.*, s. 314–315.

¹⁰ *Ibid.*, s. 315.

¹¹ Na temat funkcjonowania systemu zwalczania powrotności do przestępstwa zob. K. Buchała, *Zasady karania recydywistów w polskim prawie karnym*, w: *Powrót do przestępstwa...*, *op. cit.*, s. 28–30; S. Pławski, *Recydywa*, Warszawa 1966.

niano jedynie recydywę specjalną. W szczególności, recydywa uzasadniająca nadzwyczajne obostrzenie kary zachodziła, gdy sprawca w ciągu 5 lat od odbycia przynajmniej jednej trzeciej części kary albo w ciągu pięciu lat od uwolnienia z zakładu zabezpieczającego, popełnił nowe przestępstwo tego samo rodzaju, co poprzednie lub z tych samych pobudek. Stosownie do art. 60 k.k. sąd mógł wymierzyć karę przewyższającą maksymalne zagrożenie przewidziane za dane przestępstwo, jednakże nie więcej niż o połowę i nie ponad granicę przewidzianą dla danego rodzaju kary. W wypadku alternatywnego zagrożenia w przepisie karą aresztu i więzienia, recydywiście nie można było wymierzyć kary aresztu, co faktycznie powodowało podwyższenie minimum kary z jednego tygodnia do sześciu miesięcy. Recydywiści nie mogli również korzystać z warunkowego zawieszenia ani warunkowego zwolnienia. W art. 60 § 2 k.k. przewidziano fakultatywny wyższy wymiar kary, taki sam jak w przypadku recydywy, wobec przestępcy zawodowego lub z nawyknięcia, chociażby nie zachodził powrót do przestępstwa¹². Kodeks karny z 1932 r. przewidywał obok kar także środki zabezpieczające. Artykuł 84 normował stosowanie postpenitencjarnego środka o charakterze represyjnym, tj. zakładu dla niepoprawnych, wobec przestępcy, u którego stwierdzono trzykrotny powrót do przestępstwa w rozumieniu art. 60 § 1, a także przestępcy zawodowego lub z nawyknięcia, jeśli sąd uzna, że ich pozostawanie na wolności „grozi niebezpieczeństwem porządkowi prawnemu”. Zamknięcie w zakładzie miało trwać w miarę potrzeby, w każdym razie najmniej 5 lat. Po upływie każdego pięcioletniego okresu sąd rozstrzygał, czy dalsze pozostawanie przestępcy w zakładzie jest konieczne. Trzykrotna recydywa mogła spowodować nawet dożywotnie internowanie sprawcy¹³. Należy zauważyć, że środek ten stosunkowo rzadko orzekano wobec recydywistów (w 1935 r. wobec 392, a w 1938 r. wobec 420 na średnio około 15 tysięcy recydywistów)¹⁴. Nie bez powodu środek ten stał się przedmiotem

¹² Po II wojnie światowej postanowienia art. 60 § 2 k.k. z 1932 r. nie były stosowane, choć formalnie nie zostały uchylone; zob. wyrok SN z 8 IV 1952 r., IV K 19/51, Zb. Orz. SN 1952, s. 226.

¹³ Szerzej na ten temat D. P l e ń s k a, *op. cit.*, s. 44–46; W. Ś w i d a, *Zakład dla niepoprawnych w praktyce sądów polskich*, „Głos Sądownictwa” 1936, nr 7/8, s. 536 i n.

¹⁴ A. M a r e k, *op. cit.*, s. 316. W okresie powojennym stosowanie zakładu dla niepoprawnych spotkało się z krytyką. Wątpliwości co do tego rodzaju środków w Kodeksie karnym ujawniły również wyniki badań S. Batawii, według których pensjonariuszami zakładu dla niepoprawnych, zamiast autentycznych przestępców zawodowych, byli najczęściej drobni, chroniczni złodzieje, dla których przestępstwo stanowiło zazwyczaj uboczne lub przejściowe źródło dochodu. Zob. S. B a t a w i a, *Niepoprawni przestępcy w świetle 150 wyroków z art. 84 k.k.*, „Archiwum Kryminologiczne” 1937, s. 36.

krytyki. Należy przypomnieć, iż do czasu wejścia w życie Kodeksu karnego z 1969 r. obowiązywał przedwojenny kodeks karny, ale z licznymi zmianami zaostrzającymi kary.

Wprowadzony Kodeksem karnym z 1969 r. reżim odpowiedzialności karnej osób poprzednio karanych był nieporównanie surowszy niż obowiązujący na gruncie wcześniejszej ustawy karnej. Do jego najważniejszych cech można zaliczyć m.in.: przyjęcie zasady wymierzania recydywistom przede wszystkim kary pozbawienia wolności i niezawieszania jej wykonania, a wobec wielokrotnych recydywistów skazanych za zbrodnie także niestosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia, chyba że wyjątkowo i po odbyciu trzech czwartych kary; wprowadzenie w stosunku do recydywistów fakultatywnego lub obligatoryjnego orzekania specjalnych środków karnych w postaci nadzoru ochronnego lub ośrodka przystosowania społecznego.

Unormowania dotyczące recydywy zwłaszcza specjalnej, zwykłej i wielokrotnej, należały do najostrzej krytykowanych przepisów Kodeksu karnego z 1969 r. Wątpliwości wywoływał nie tylko schematyczny rygoryzm w postępowaniu wobec recydywistów, ale również oparcie ustawowego rozwarstwienia recydywy specjalnej zasadniczo na kryterium natury obiektywnej (fakt skazania za ponowne przestępstwo, rodzaj przestępstwa i inne), bez uwzględnienia typologicznego ujęcia związanego ze szczególnymi właściwościami sprawców¹⁵. W doktrynie wskazywano, że klasyfikacja recydywy według kodyfikacji z 1969 r. wprowadza element sztywności i formalizm do polityki karnej¹⁶.

Kodeks karny z 1969 r. w swej pierwotnej wersji określał trzy rodzaje recydywy. Uregulowanie dotyczące tzw. recydywy ogólnej (art. 52 k.k.) przewidywało, że uprzednie skazanie sprawcy za przestępstwo umyślne albo za podobne przestępstwo nieumyślne sąd uwzględnia jako okoliczność wpływającą na zaostrzenie kary, a w wypadku, gdy ustawa daje możliwość wyboru rodzaju kary, sąd wymierza karę łagodniejszego rodzaju wtedy tylko, gdy za tym przemawiają względy wymienione w art. 50 k.k., a więc ogólne dyrektywy sądowego wymiaru kary. Takie ujęcie recydywy ogólnej było niezwykle szerokie, skoro dla jej przyjęcia wystarczyło uprzednie skazanie

¹⁵ Por. J. W a s z c z y ń s k i, *O prawnej regulacji recydywy (Uwagi de lege ferenda)*, „Państwo i Prawo” 1981, nr 5, s. 55; S. B a t a w i a, *Sankcje wobec recydywistów w projekcie kodeksu karnego a problematyka kryminologiczna recydywy*, „Państwo i Prawo” 1968, nr 8/9, s. 259–260.

¹⁶ K. B u c h a ł a, *Zasady karania...*, *op. cit.*, s. 25 i n.

za jakiegokolwiek przestępstwo umyślne, albo nawet przestępstwo nieumyślne. Ponadto, jej podstawę stanowiło skazanie na jakąkolwiek karę, której odbycie nie było tu niezbędne. Należy również zauważyć, iż recydywa z art. 52 k.k. nie była ograniczona żadnym okresem tzw. przedawnienia recydywy¹⁷.

Kodeks przyjmował również dwa rodzaje tzw. recydywy specjalnej: podstawową (art. 60 § 1 k.k.) i wielokrotną (art. 60 § 2 k.k.). W pierwszym wypadku, chodziło o sprawcę skazanego za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności, który popełnia w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany. Konsekwencją było wymierzenie przez sąd kary pozbawienia wolności w granicach od podwójnej wysokości dolnego zagrożenia do najwyższego ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. W stosunku do sprawcy skazanego w warunkach określonych w art. 60 § 1 sąd mógł orzec nadzór ochronny.

Recydywa wielokrotna zachodziła w przypadku sprawcy skazanego dwukrotnie w warunkach określonych w art. 60 § 1 k.k., który odbył łącznie co najmniej rok pozbawienia wolności i w ciągu 5 lat po odbyciu ostatniej kary popełnił ponownie umyślne przestępstwo z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej albo o charakterze chuligańskim, podobne chociażby do jednego z poprzednio popełnionych przestępstw. Wobec takiego sprawcy sąd wymierzał karę w granicach od potrójnej wysokości dolnego zagrożenia, nie mniej jednak od 2 lat, do najwyższego ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, a jeżeli górna granica ustawowego zagrożenia nie była wyższa niż 3 lata — do 5 lat pozbawienia wolności. W stosunku do sprawcy skazanego w warunkach określonych w tym przepisie sąd orzekał środek w postaci nadzoru ochronnego, polegającego na poddaniu recydywisty zwolnionego z zakładu karnego pewnym ograniczeniom wolności kontrolowanym przez ustanowionego kuratora sądowego. Nadzór ochronny mógł być orzeczony na okres od trzech do pięciu lat (art. 63 § 1 k.k.). Poddany nadzorowi ochronnemu nie mógł zmieniać miejsca stałego pobytu bez zgody sądu, był obowiązany do stawiania się na jego wezwanie i wykonywania nałożonych przez sąd poleceń (np. łóżenia na utrzymanie rodziny, obowiązek pracy zarobkowej, powstrzymania się od nadużywania alkoholu, poddania się leczeniu). W piśmiennictwie karnistycznym podkreślano funkcję nadzoru ochronnego, jako dodatkowego środka resocjalizacji recydywistów, łączącego w sobie elementy przymusowego dozoru oraz pomocy w readaptacji

¹⁷ Więcej na temat warunków i konsekwencji recydywy ogólnej zob. D. P l e ń s k a, *op. cit.*, s. 68 i n.

społecznej. Nadzór upodabniał się tym samym do środków o charakterze probacyjnym¹⁸.

Do ośrodka przystosowania społecznego prowadziły niejako dwie drogi, a mianowicie poprzez orzeczenie tego środka w wyroku skazującym lub wskutek niepowodzenia nadzoru ochronnego. W założeniu celem ośrodka przystosowania społecznego było dalsze oddziaływanie resocjalizacyjne w warunkach ograniczenia wolności; sprawdzanie stopnia przystosowania do zgodnego z porządkiem prawnym życia w społeczeństwie poprzez stopniowe zwiększanie uprawnień; ochrona społeczeństwa przed dalszym naruszaniem prawa przez recydywistów. Podstawową metodą oddziaływania resocjalizacyjnego w takich ośrodkach miała być praca społecznie użyteczna (art. 95 k.k.w.). Okresu pobytu w ośrodku przystosowania społecznego nie określano z góry, nie mógł on jednak przekraczać pięciu lat. Po upływie dwóch lat można było skazanego zwolnić, jeżeli istniały podstawy do przypuszczenia, że na wolności nie popełni on przestępstwa.

W polskiej doktrynie prawa karnego prezentowane były różne poglądy co do charakteru prawnego tej instytucji. Zdaniem części autorów, umieszczenie w ośrodku przystosowania społecznego to w istocie resocjalizacyjny środek zabezpieczający¹⁹, podczas gdy inni podkreślali jego funkcje uzupełniające w stosunku do nadzoru ochronnego, uznając, że nie jest ono ani środkiem zabezpieczającym, ani przedłużeniem kary pozbawienia wolności²⁰.

Środek w postaci umieszczenia skazanego w ośrodku przystosowania społecznego orzekany był przez sądy stosunkowo rzadko, w latach siedemdziesiątych przeciętnie w stosunku do około 500 osób rocznie, a w latach osiemdziesiątych w stosunku do około 800 skazanych, co stanowiło 3–5% skazanych w warunkach recydywy specjalnej²¹. Ponadto, należy zauważyć, że ośrodek przystosowania społecznego stał się faktycznie środkiem sto-

¹⁸ T. Szymanowski, *Recydywa w polskim prawie karnym*, w: *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle*, red. K. Krajewski, Warszawa 2007, s. 116–117; W. Szkotnicki, *Z problematyki zwalczania recydyw*, PPIA, t. XXXII, Wrocław 1995, s. 129.

¹⁹ Tak D. Pleńska, *op. cit.*; W. Świada, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 1970; L. Lernel, *Wykład prawa karnego*, Warszawa 1971; W. Szkotnicki, *Z problematyki...*, *op. cit.*, s. 128; W. Szkotnicki, *Ośrodek przystosowania społecznego w teorii i praktyce*, Wrocław 1988, s. 119–132.

²⁰ J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, t. I, Warszawa 1987, s. 268.

²¹ Tak K. Buchała, *Powrotność do przestępstwa a wymiar kary*, CPKiNP 1997, z. 1, s. 13.

sowanym nie tylko wobec wielokrotnych recydywistów. Pomimo tego, iż w wyroku skazującym recydywistę z art. 60 § 1 k.k. możliwe było tylko orzeczenie nadzoru ochronnego, to wskutek niepowodzenia nadzoru do ośrodka przystosowania społecznego trafiało około 20% skazanych w warunkach recydywy specjalnej podstawowej²². Środek ten obejmował w znacznej mierze osoby z anomaliami psychicznymi, niepełnosprawnych fizycznie, alkoholików i inne osoby wymagające leczenia.

Regulacja prawna recydywy specjalnej była nazbyt represyjna i nastawiona na automatyczne orzekanie zaostrzonej bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Pozytywną rolę w zakresie indywidualizacji wymiaru kary wobec recydywistów odgrywał art. 61 k.k., jednakże zasięg jego zastosowania w praktyce sądowej był bardzo wąski²³. Należy zauważyć, iż art. 61 k.k. pełnił funkcję swego rodzaju „bezpiecznika”, czy „wentyla bezpieczeństwa”, ale jego stosowanie ograniczone było do wypadków szczególnych²⁴.

Następstwem uregulowań przyjętych w kodyfikacji z 1969 r. było orzekanie wobec recydywistów niemal wyłącznie kary bezwzględnego pozbawienia wolności. Ponadto, recydywistów skazywano na pozbawienie wolności w wymiarze o 50–60% dłuższym niż pierwszy raz karanych, chyba że chodziło o poważne przestępstwa, gdzie różnice w wymiarze kary były mniejsze. Karę bezwzględnego pozbawienia wolności recydywiści odbywali prawie zawsze w całości na skutek surowych ograniczeń w stosowaniu warunkowego przedterminowego zwolnienia oraz wyłączania recydywistów spod dobrodziejstwa kolejnych ustaw amnestyjnych²⁵. Przyjęty system karania recydywistów spowodował masowe stosowanie kary pozbawienia wolności także w stosunku do sprawców wymagających nie tyle odstraszenia, co raczej leczenia i pomocy; doprowadził do dalszego osławiania z więzieniem ludzi, którzy gdyby nie przepisy o recydywie, nie trafiliby do niego, co w efekcie zwiększało prawdopodobieństwo ich powrotu do przestępstwa²⁶.

²² Z. Ostrihańska, B. Szamota, *Problematyka kryminologiczna recydywy*, w: *Problem recydywy...*, *op. cit.*, s. 46.

²³ Więcej na ten temat zob. A. Staczyńska, *Odstąpienie od stosowania wzmoczonej represji wobec recydywistów*, NP 1980, nr 7/8, s. 136–137; J. Szumski, *Zmiany w zasadach odpowiedzialności recydywistów*, w: *Kierunki i stan reformy prawa karnego*, red. T. Bojarski, E. Skrętowicz, Lublin 1995, s. 29.

²⁴ K. Buchała podaje, że art. 61 k.k. stosowano w praktyce w wyjątkowych wypadkach, tj. około 5% co do recydywy zwykłej i około 9% w przypadku multirecydywy. Zob. K. Buchała, *Zasady karania...*, *op. cit.*, s. 37.

²⁵ J. Jasiński, *Propozycje uregulowania odpowiedzialności osób poprzednio karanych (Kryminologiczny punkt widzenia)*, PiP 1989, nr 8, s. 117.

²⁶ Por. *ibid.*, s. 118.

Za rażące uznać należy również mechaniczne podwyższanie dolnej i górnej granicy wymiaru kary w stosunku do ustawowego zagrożenia przewidzianego za dany typ przestępstwa. Takie uregulowanie konsekwencji recydywy zrównywało wszystkich recydywistów i utrudniało ich zindywidualizowane traktowanie²⁷.

Silnie krytykowane były specjalne środki przymusowej opieki postpenitencjarnej (nadzór ochronny i OSP), które nie spełniły celów i zadań, do jakich zostały powołane, zwłaszcza w zakresie przymusowej dodatkowej resocjalizacji recydywistów po zwolnieniu ich z zakładów karnych²⁸. Model nadzoru ochronnego okazał się nieefektywny i ograniczał się przeważnie do zewnętrznych czynności kontrolujących. Ponadto uznano, że jest to materia należąca raczej do kodeksu karnego wykonawczego, związana z warunkowym zwolnieniem z odbywania części kary. Ośrodki przystosowania społecznego również nie sprawdziły się, funkcjonowały bowiem jako gorszy zakład karny, a nie ośrodki w sensie odpowiadającym zamierzeniom ustawodawcy²⁹.

Automatyzm w stosowaniu kary bezwzględnego pozbawienia wolności i zaostrzaniu jej wymiaru raził tym bardziej, że wyniki badań na populacjach osób karanych potwierdziły tezę, iż wydłużanie kar pozbawienia wolności nie zmniejsza prawdopodobieństwa powrotu do przestępstwa, a wręcz przeciwnie, prowadzi do odwrotnego w stosunku do zamierzeń skutku, tzn. do skracania się pobytów na wolności³⁰. Niejednokrotnie więc podnoszono w literaturze, że ujęcie prawne recydywy od 1969 r. było kształtowane

²⁷ J. Waszczyński, *op. cit.*, s. 57.

²⁸ W. Szkotnicki, *Nowa regulacja recydywy specjalnej w Kodeksie karnym z 1997 r.*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1998, nr 1/2, s. 88. W kwestii badań nad stosowaniem środków specjalnych por. Z. Ostrihańska, B. Szamota, *Problematyka...*, *op. cit.*, s. 34 i n. Przedstawione wyniki badań kryminologicznych nad zjawiskiem recydywy uprawniają do stwierdzenia, że ówczesny system walki z recydywą okazał się całkowicie nieskuteczny i to pomimo swojej represyjności. Z badań nad stosowaniem środków specjalnych, tj. nadzoru ochronnego i umieszczania w ośrodkach przystosowania społecznego, wynika potrzeba uwzględniania w większym zakresie w walce z powrotnością do przestępstwa środków wolnościowych i półwolnościowych. Na temat efektywności nadzoru ochronnego szerzej I. Rzeplińska, *Efektywność nadzoru ochronnego (Wyniki badań 232 recydywistów poddanych nadzorowi ochronnemu)*, „Archiwum Kryminologii” 1983, t. X, s. 55 i n.

²⁹ J. Śliwowski, A. Baziak, *Przeciwko ośrodkom przystosowania społecznego*, PiP 1981, nr 6, s. 89.

³⁰ A. Siemaszko, *Przestępczość wielokrotnych recydywistów i stosowana wobec nich polityka karna*, „Archiwum Kryminologii” 1983, t. X, s. 42; por. W. Szkotnicki, *Uwagi na temat kary pozbawienia wolności i dozoru przystosowawczego dla recydywistów na tle projektów zmian kodeksu karnego*, „Palestra” 1993, nr 11, s. 29.

przeciwstawnie do wyników badań kryminologicznych, dominującego nurtu krytyki naukowej, a nawet do zwykłego zdrowego rozsądku³¹. Jak zauważa Stanisław Ossowski, praktyka zwykle korzysta z nauki „jak pijak z latarni”. Nie tyle szuka tam światła, co wygodnego oparcia i to zwykle tylko wtedy, gdy nie pozostaje ona w sprzeczności z ich własnymi poglądami i wyobrażeniami³².

Ocena skuteczności surowego prawnokarnego sposobu postępowania z recydywistami w okresie pierwszych 14 lat obowiązywania kodeksu wypadła fatalnie. W latach 1970–1984 nie zdołano zahamować wzrostu recydywy, a wręcz przeciwnie — odnotowano systematyczny wzrost liczby recydywistów w stosunku do ogółu skazanych, jak również udziału procentowego recydywistów wielokrotnych, karanych uprzednio trzy i więcej razy, w ogóle skazanych recydywistów³³. Dane empiryczne jednoznacznie potwierdziły nieskuteczność strategii zwalczania przestępczości powrotnej za pomocą draakońsko zaostrzonych kar. Również badania kryminologiczne wykazały, że orzekanie długoterminowych kar pozbawienia wolności nie jest wcale skuteczniejsze w zwalczaniu recydywy niż stosowanie kar krótkoterminowych lub kar nieizolacyjnych, jak grzywna lub kara ograniczenia wolności³⁴.

Modyfikację prawnokarnego modelu zwalczania recydywy zapoczątkowano ustawą z dnia 23 lutego 1990 r. o zmianie Kodeksu karnego i niektórych innych ustaw³⁵. Powołaną nowelą wprowadzono zmiany w uregulowaniu recydywy specjalnej poprzez eliminację środków w postaci nadzoru ochronnego i ośrodka przystosowania społecznego. Gruntownej przebudowy

³¹ B. Janiszewski, *Ujęcie recydywy specjalnej w przyszłym kodeksie karnym*, RPEiS 1997, nr 1, s. 14.

³² S. Ossowski, *O socjologii i przeobrażeniach współczesnego świata*, „Przegląd Kulturalny” 1956, nr 40.

³³ W. Świda podaje, iż odsetek recydywistów wśród ogółu skazanych wynosił w 1970 r. 29,2%, a w 1984 r. osiągnął już wysokość 39,6%. Natomiast udział recydywistów wielokrotnych wynosił w stosunku do ogółu skazanych recydywistów w 1970 r. 25,3%, zaś w 1984 r. wzrósł do 38,9%. Por. W. Świda, *Prawo karne*, wyd. IV, Warszawa 1989, s. 281–283.

³⁴ Por. Z. Ostrihańska, *Wielokrotni recydywiści w świetle badań kryminologicznych i psychologicznych*, „Archiwum Kryminologii” 1976, t. VIII; S. Selhaus, *Kwestia skuteczności długoterminowych kar pozbawienia wolności*, PiP 1968, nr 11; T. Symanowski, *Powrotność do przestępstwa po wykonaniu kary pozbawienia wolności*, Warszawa 1976.

³⁵ Dz.U. Nr 14, poz. 84.

przepisów dotyczących powrotności do przestępstwa dokonano ustawą z dnia 12 lipca 1995 r. o zmianie Kodeksu karnego, Kodeksu karnego wykonawczego oraz podwyższeniu dolnych i górnych granic grzywnien i nawiązeki w prawie karnym³⁶. Zmiany objęły zarówno recydywę ogólną (art. 52 k.k.), jak i specjalną. Powołaną nowelą zmodyfikowano recydywę specjalną zwykłą (art. 60 § 1 k.k.) w zakresie jej skutków, jak również recydywę specjalną wielokrotną (art. 60 § 2 k.k.) w zakresie jej warunków konstytutywnych oraz następstw prawnych³⁷.

W Kodeksie karnym z 1997 r.³⁸ brak jest odpowiednika unormowania art. 52 dawnego k.k. określającego tzw. recydywę ogólną. Należy jednak podkreślić, że w wielu wypadkach uprzednia karalność sprawcy pociąga za sobą ujemne konsekwencje³⁹. Witold Szkotnicki pozytywnie ocenia rezygnację z rozbudowanej typologii recydywy ogólnej, która z punktu widzenia kryminologicznego i jurydycznego, nie tworzyła „nowej jakości”⁴⁰. Zdaniem autora, ustawodawca słusznie uznał, że wystarczające jest uwzględnienie w dyrektywach sądowego wymiaru kary „sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa oraz zachowanie się po jego popełnieniu” (art. 53 § 2 k.k.)⁴¹.

Przesłanki recydywy specjalnej podstawowej (zwykłej) określone w art. 64 § 1 k.k., w porównaniu z art. 60 § 1 dawnego k.k., po ostatniej nowelizacji nie uległy zmianie⁴². Konsekwencją recydywy specjalnej zwykłej (art. 64 § 1 k.k.) jest możliwość wymiaru kary przewidzianej za przypisane sprawcy umyślne przestępstwo w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. W przypadku sankcji alternatywnych

³⁶ Dz.U. Nr 95, poz. 475.

³⁷ Szerzej na ten temat R.A. S t e f a ń s k i, *Nowe ujęcie recydywy w znowelizowanym kodeksie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 1996, nr 4, s. 15 i n.

³⁸ Na temat założeń, na których oparta została reforma polityki kryminalnej ukształtowanej na podstawie przepisów Kodeksu karnego z 1997 r. zob. W. S z k o t n i c k i, *Prawnokarny model zwalczania recydywy w ujęciu nowego kodeksu karnego*, w: *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, red. L. Bogunia, Wrocław 1997, s. 99–100.

³⁹ Zob. np. art. 58, art. 66 k.k.

⁴⁰ W. S z k o t n i c k i, *Nowa regulacja...*, *op. cit.*, s. 89.

⁴¹ *Ibid.*, s. 94; W. S z k o t n i c k i, *Prawnokarny model...*, *op. cit.*, s. 112.

⁴² Kodeks formułuje następujące przesłanki recydywy specjalnej podstawowej, które muszą być spełnione łącznie: 1) sprawca uprzednio skazany za przestępstwo umyślne, 2) został skazany za to przestępstwo na karę pozbawienia wolności, 3) odbył z tej kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, 4) przed upływem 5 lat od odbycia tej kary w takim co najmniej rozmiarze popełnił kolejne przestępstwo, 5) przestępstwo było umyślne, a ponadto 6) podobne do przestępstwa, za które został poprzednio skazany.

jest możliwość orzeczenia kary grzywny lub ograniczenia wolności bez dotychczasowego obowiązku orzekania kary pozbawienia wolności.

Recydywa wielokrotna zachodzi, gdy spełnione są łącznie następujące przesłanki: sprawca uprzednio został skazany w warunkach określonych w art. 64 § 1, odbył karę pozbawienia wolności trwającą łącznie co najmniej rok, w ciągu 5 lat po odbyciu w całości lub w części ostatniej kary popełnił ponownie przestępstwo umyślne przeciwko życiu lub zdrowiu, przestępstwo zgwałcenia, rozboju, kradzieży z włamaniem lub inne przestępstwo przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźby jej użycia. Stosownie do art. 64 § 2 k.k., zasadniczą konsekwencją recydywy wielokrotnej (tzw. multirecydywy) jest obligatoryjne wymierzenie kary pozbawienia wolności przewidzianej za przypisane przestępstwo w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia⁴³. W konsekwencji sąd ma obowiązek wymierzenia kary pozbawienia wolności, chociażby dane przestępstwo zagrożone było także karami nieizolacyjnymi. Zdaniem W. Szkotnickiego, ta obligatoryjność bez określenia jak bardzo należy podwyższyć dolny próg kary nie powinna prowadzić do występującego poprzednio „automatyzmu” ani też zbytniego ograniczenia sędziowskiej swobody w sądowym wymiarze kary⁴⁴. Również ograniczenie sądu w zakresie wyboru rodzaju kary autor uznaje za usprawiedliwione.

Należy również zwrócić uwagę na inne konsekwencje wynikające z popełnienia przestępstwa w warunkach recydywy. Otóż, w stosunku do sprawców, którzy popełnili przestępstwo w warunkach recydywy specjalnej (zarówno podstawowej, jak i wielokrotnej) wyłączone jest stosowanie instytucji warunkowego umorzenia postępowania. Stosownie bowiem do treści art. 66 § 1 k.k., jedną z przesłanek stosowania warunkowego umorzenia

⁴³ Jak słusznie wskazuje J. Majewski, obowiązek wymierzenia sprawcy kary pozbawienia wolności „w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia” oznacza w praktyce, że kara orzeczona multirecydywiście musi przenosić dolny próg ustawowego zagrożenia co najmniej o miesiąc, skoro najmniejszą jednostką, w jakiej można stopniować dolegliwość tej kary jest miesiąc. Tak J. M a j e w s k i, w: G. B o g d a n, Z. Ć w i a k a l s k i, P. K a r d a s, J. M a j e w s k i, J. R a g l e w s k i, M. S z e w c z y k, W. W r ó b e l, A. Z o l l, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. I: *Komentarz do art. 1–116 k.k.*, red. A. Zoll, Kraków 2004, s. 977–978; por. też wyrok SN z 28 III 2000 r., IV KKN 169/99, „Prokuratura i Prawo” 2000, nr 9, poz. 8 — dodatek.

⁴⁴ W. S z k o t n i c k i, *Uwagi...*, *op. cit.*, s. 34. Autor postulował uwzględnienie w nowym kodeksie karnym propozycji dozoru przystosowawczego oraz uzupełniającego go przymusowego ośrodka opieki społecznej, *ibid.*, s. 34; W. S z k o t n i c k i, *O potrzebie i kierunkach zmian w zwalczaniu recydywy*, „Przegląd Prawa Karnego” 1992, nr 7, s. 64.

postępowania, dotyczącą osoby sprawcy, jest niekaralność sprawcy za przestępstwo umyślne. Popelnienie przestępstwa w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 1 k.k. nie wyłącza możliwości zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary. Jednakże, jak słusznie zwraca uwagę Andrzej Zoll, dotychczasowa karalność powinna być brana pod uwagę przy ocenie, czy orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania jest wystarczające do osiągnięcia wobec sprawcy celów kary⁴⁵. Natomiast w przypadku multirecydywistów zakaz warunkowego zawieszenia wykonania kary nie ma charakteru bezwzględnego, gdyż doznaje on wyłomu, jeśli zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami. Należy jednak odnotować, że skazanie sprawcy określonego w art. 64 § 2 k.k. stanowi już bezwzględną przeszkodę do orzeczenia warunkowego zawieszenia wykonania kar pozbawienia wolności w oparciu o art. 60 § 3–5 k.k. W przypadku skazanych w warunkach powrotu do przestępstwa, określonych w art. 64 § 1 lub 2, przewidziano również surowsze przesłanki formalne stosowania instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozbawienia wolności. W art. 78 § 2 k.k. przewidziano dłuższy minimalny okres odbywania kary pozbawienia wolności: w przypadku skazanego określonego w art. 64 § 1 wynosi on dwie trzecie kary, natomiast określonego w art. 64 § 2 — trzy czwarte kary, warunkowe zwolnienie nie może nastąpić wcześniej niż po roku.

Krótki przegląd polskiego ustawodawstwa karnego odnoszącego się do zwalczania zjawiska powrotności do przestępstwa skłania do następujących spostrzeżeń. Zasady postępowania wobec recydywistów określone w przedwojennym polskim Kodeksie karnym, w zakresie, w jakim indywidualizowały sądowy wymiar kary wobec sprawców powrotnych, nie budziły zastrzeżeń. Jednakże ocena efektywności stosowania tej regulacji wydaje się być wysoce utrudniona, zwłaszcza że przewidziane w Kodeksie karnym z 1932 r. środki zabezpieczające były realizowane tylko w początkowym okresie jego obowiązywania.

W kodyfikacji karnej z 1969 r. przyjęto nowy model walki z recydywą, wprowadzający rozwarstwienie przestępczości powrotnej oraz w bezprecedensowy sposób zastrzający jej następstwa prawne. Wyniki badań kryminologicznych ujawniły nieskuteczność skrajnie represyjnego systemu reakcji wobec recydywistów, jak również potwierdziły złożoność przyczyn

⁴⁵ A. Zoll, w: G. Bogdan [i inni], *op. cit.*, s. 1028.

powrotności do przestępstwa. Powyższe uprawnia do stwierdzenia, że recydywa winna być traktowana jako okoliczność wymagająca indywidualnej oceny sędziego. Przedmiotem krytyki były również dodatkowe środki mające zwalczać przestępczość powrotną, tj. nadzór ochronny i umieszczenie w ośrodku przystosowania społecznego. Jakkolwiek należy uznać za trafną samą ideę postpenalnego oddziaływania na recydywistów, to jednak w sferze realizacji pozostawiała ona wiele do życzenia.

Istotne zmiany w uregulowaniach dotyczących odpowiedzialności recydywistów zostały wprowadzone po roku 1989, zapoczątkowane nowelizacjami Kodeksu karnego z 1969 r. (tj. ustawą z dnia 23 lutego 1990 r. o zmianie Kodeksu karnego i niektórych innych ustaw i ustawą z dnia 12 lipca 1995 r. o zmianie Kodeksu karnego, Kodeksu karnego wykonawczego oraz podwyższeniu dolnych i górnych granic grzywnien i nawiązki w prawie karnym), skończywszy na uchwaleniu nowej kodyfikacji karnej w 1997 r. Przyjęte rozwiązania rezygnują z uprzedniej nadmiernej represyjności w karaniu recydywistów, usuwają automatyzm orzekania, pozostawiając sądowi dużą swobodę w wymiarze kary sprawiedliwej⁴⁶. Długotrwałe izolowanie skazanego trudno bowiem uznać za właściwy i skuteczny sposób postępowania z recydywistami⁴⁷. Zdaniem Teodora Szymanowskiego, obowiązujące unormowanie nie jest jednak pozbawione ułomności. Za zasadniczą słabość autor uznaje niemal całkowite pominięcie typologii wynikającej z wiedzy kryminologicznej, co powoduje, że orzekane kary często nie uwzględniają różnorodnych uwarunkowań decydujących o zachowaniach przestępczych wielokrotnych recydywistów⁴⁸. Kolejnym niedostatkim obowiązującego systemu jest brak należytych środków postpenalnych wobec recydywistów opuszczających zakłady karne⁴⁹. Eliminacja krytykowanych środków specjalnych w postaci nadzoru ochronnego i ośrodków przystosowania społecznego spowodowała powstanie luki w zakresie oddziaływania postpenitencjarnego wobec recydywistów.

Po uchwaleniu nowego kodeksu karnego rozpoczęto prace nad zmianami w zakresie postępowania z recydywistami. Należy w tym miejscu wspomnieć o ostatnim rządowym projekcie nowelizacji Kodeksu karnego, przewidującym zmiany w zakresie odpowiedzialności karnej sprawców działających

⁴⁶ Por. W. Szkołnicki, *Nowa regulacja...*, *op. cit.*, s. 95.

⁴⁷ Na temat polityki karnej stosowanej wobec recydywistów zob. A. Siemaszko, *op. cit.*, s. 23 i n.

⁴⁸ T. Szymanowski, *Recydywa...*, *op. cit.*, s. 134.

⁴⁹ *Ibid.*

w warunkach recydywy specjalnej⁵⁰. Zgodnie z art. 1 pkt 32, proponowano nadanie następującego brzmienia art. 64 k.k.:

„Art. 64 § 1. Jeżeli sprawca skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności popełnia w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany, sąd wymierza karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a może ją wymierzyć do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

§ 2. Jeżeli sprawca uprzednio skazany w warunkach określonych w § 1, który odbył łącznie co najmniej rok kary pozbawienia wolności i w ciągu 5 lat po odbyciu w całości lub w części ostatniej kary popełnia ponownie umyślne przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu, przestępstwo zgwałcenia, rozboju albo inne przestępstwo popełnione z użyciem przemocy wobec osoby lub groźbą jej użycia, albo doprowadzeniem człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, sąd wymierza karę pozbawienia wolności w granicach od podwójnej wysokości dolnego ustawowego zagrożenia do górnej granicy zagrożenia zwiększonego o połowę.

§ 3. Kara pozbawienia wolności wymierzona na podstawie § 1 lub 2 nie może przekroczyć 25 lat pozbawienia wolności.

§ 4. Przewidziane w § 1 i 2 zaostrenie kary nie dotyczy zbrodni zagrożonych karą pozbawienia wolności, której dolna granica jest wyższa od lat 5.

§ 5. W szczególnie uzasadnionych wypadkach, kiedy nawet najniższa kara wymierzona na podstawie § 2 byłaby niewspółmiernie surowa ze względu na stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu sprawcy, sąd odstępuje od stosowania przy wymiarze kary zasad określonych w § 2”.

Projekt wprowadza obligatoryjne zaostrenie kary wymierzonej sprawcy działającemu w warunkach recydywy specjalnej typu podstawowego, przewidując obowiązek orzeczenia kary przewidzianej za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia

⁵⁰ Druk Sejmowy V Kadencja, nr 1756. Zob. również J. M a j e w s k i, *Opinia z dnia 20 czerwca 2007 r. nt. projektu ustawy o zmianie ustawy — Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 1756 (w zakresie proponowanych zmian w obrębie przepisów rozdziału IV, VII oraz XIV Kodeksu karnego)*, tekst opinii <http://orka.sejm.gov.pl>.

(art. 64 § 1 k.k.). Zaproponowane rozwiązanie, w porównaniu ze zmianami dotyczącymi multirecydywistów, można uznać za bardzo łagodne. W uzasadnieniu projektu wskazano, że za takim rozwiązaniem przemawiają racje polityczno-kryminalne. W uzasadnieniu czytamy: „Zarówno doświadczenia praktyczne, jak i wyniki znanych badań kryminologicznych prowadzą do jednoznacznego wniosku, że jedynie podwyższenie dolnej granicy ustawowego zagrożenia wywiera oczekiwane oddziaływanie generalnoprewencyjne, w szczególności na płaszczyźnie oddziaływania ustawy, podwyższając w sposób pewny, a nie jedynie prawdopodobny, »koszt« przestępczego zachowania, który sprawca będzie musiał ponieść dopuszczając się karalnego bezprawia w warunkach skutkujących modyfikacją granic ustawowego zagrożenia. Nie można również pominąć faktu, że w praktyce orzeczniczej dotyczącej stosowania art. 64 § 1 k.k. incydentalnie dochodziło do przekroczenia wymiarem kary, odnoszącym się do sprawy powrotnego działającego w określonych w tym przepisie warunkach, górnej granicy ustawowego zagrożenia za dany czyn, przewidzianej w przepisie części szczególnej, natomiast dużo częściej miały miejsce przypadki wymierzenia takiemu sprawcy kary oscylującej wokół dolnej granicy zagrożenia, co świadczy o niedostosowaniu kształtu omawianego przepisu do oczekiwanych, i leżących u podstaw założeń konstrukcyjnych instytucji recydywy szczególnej, polityczno-kryminalnych celów jej stosowania”⁵¹.

Co do recydywy specjalnej wielokrotnej projekt przewiduje zmianę przesłanki recydywy wielokrotnej dotyczącej kręgu przestępstw, których popełnienie uzasadnia przyjęcie tego rodzaju recydywy. Rezygnuje się z przestępstwa kradzieży z włamaniem, natomiast zakresem zastosowania tej instytucji obejmuje się wszelkie przestępstwa popełnione z użyciem przemocy wobec osoby lub groźby jej użycia albo z doprowadzeniem człowieka do nieprzytomności lub bezbronności. Należy również zauważyć, że projekt przewiduje podwyższenie dolnej granicy kary pozbawienia wolności wymierzanej recydywiście wielokrotnemu do podwójnej wysokości dolnego zagrożenia ustawowego przewidzianego za dane przestępstwo. Stosownie do projektowanej treści art. 64 § 4 k.k., rezygnuje się ze stosowania zaostżeń przewidzianych w art. 64 § 1 i § 2 k.k. co do zbrodni zagrożonych karą pozbawienia wolności, której dolna granica jest wyższa od 5 lat. W projekcie przyjęto również rozwiązanie, zgodnie z którym sąd miałby możliwość odstąpienia od zasad zaostżenia kary dotyczących przestępstw popełnionych

⁵¹ Uzasadnienie projektu noweli, s. 42.

w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej, ale jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach, gdy nawet najniższa kara wymierzona na podstawie art. 64 § 2 k.k. byłaby niewspółmiernie surowa ze względu na stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu (art. 64 § 5 k.k.). W uzasadnieniu projektu argumentuje się, że wprowadzenie takiej możliwości jest oczywiście celowe, z uwagi na konieczność przeciwdziałania potencjalnym przypadkom wymierzenia za czyn popełniony w warunkach recydywy szczególnej kary niesprawiedliwej.

Za niezwykle szkodliwe należy uznać schematyczne podejście do zjawiska powrotności do przestępstwa. Propozycje zmian przewidujące automatyczne zaostrożenie kar wobec osób popełniających przestępstwo w warunkach recydywy nie zasługują na aprobatę. Jak trafnie podnosi Jarosław Majewski, mechanizm podwajania dolnej granicy ustawowego zagrożenia rodzi poważne niebezpieczeństwo naruszenia konstytucyjnej zasady, zgodnie z którą dolegliwość kary nie może przekraczać stopnia winy (art. 2 i art. 30 Konstytucji). Zasada ta zadekretowana została również w Kodeksie karnym (art. 53 § 1 k.k.) i obowiązuje także co do sprawców powracających do przestępstwa w warunkach recydywy specjalnej⁵². Niedogodności związane z takim unormowaniem projektodawca stara się usunąć przez wprowadzenie swojego „wentyla bezpieczeństwa” w postaci art. 64 § 5, umożliwiającego odstępianie od stosowania przy wymiarze kary zasad określonych w art. 64 § 2, w szczególnie uzasadnionych wypadkach, kiedy nawet najniższa kara wymierzona na podstawie tego przepisu byłaby niewspółmiernie surowa ze względu na stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu sprawcy. Proponowane rozwiązanie nawiązuje do postanowień art. 61 k.k. z 1969 r., który przecież w szczególnie uzasadnionych wypadkach — kiedy nawet najniższa kara wymierzona na podstawie art. 60 § 1 k.k., byłaby niewspółmiernie surowa ze względu na pobudki działania sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste oraz sposób życia przed popełnieniem i zachowanie po popełnieniu przestępstwa — pozwalał sądowi na odstępianie od surowych reguł obligatoryjnego nadzwyczajnego obostrzenia kary wobec takich recydywistów.

Tomasz Kaczmarek słusznie zwraca uwagę, że strategia ograniczania przestępczości oparta wyłącznie lub przede wszystkim na zaostrożeniu kar — bez jednoczesnej propozycji środków z zakresu szeroko rozumianej polityki społecznej zorientowanej na usuwanie przyczyn przestępczości — jest

⁵² J. M a j e w s k i, *op. cit.*, s. 10.

w istocie strategią działań czysto pozorowanych⁵³. Wysiłki nastawione na zapobieganie i zwalczanie przestępczości powrotnej nie mogą sprowadzać się jedynie do podwyższania wymiaru kary. Badania kryminologiczne dają bowiem podstawę do daleko idącego zróżnicowania grupy recydywistów i w konsekwencji zindywidualizowania reakcji karnej.

Przeгляд polskiego ustawodawstwa karnego w zakresie zasad odpowiedzialności karnej recydywistów pozwala ujawnić dokonujące się w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat istotne zmiany w podejściu do zjawiska powrotności do przestępstwa. Model zwalczania recydywy na gruncie rozwiązań Kodeksu karnego z 1932 r. można uznać za stosunkowo łagodny. W porównaniu z nim, wraz z wejściem w życie Kodeksu karnego z 1969 r., system reakcji prawnokarnej na przestępczość powrotną uległ zasadniczej zmianie w kierunku zaostrzenia odpowiedzialności karnej, połączonego z oddziaływaniem za pomocą środków o charakterze postpenalnym (nadzór ochronny oraz ośrodek przystosowania społecznego). Unormowanie instytucji recydywy w obowiązującej kodyfikacji karnej jest bardziej elastyczne, w szczególności unika rażącego poprzednio schematyzmu i nadmiernie surowej represji karnej. Nie oznacza to oczywiście, że przyjęty model postępowania z recydywistami nie jest pozbawiony ułomności i nie wymaga dalszej korekty. Dla skutecznego oddziaływania na sprawców powrotnych potrzebny jest wielowarstwowy system środków nie tylko karnych, ale również administracyjnych i społecznych⁵⁴. Z tego punktu widzenia decydujące znaczenie mają rozwiązania normatywne umożliwiające dostosowanie rodzaju reakcji prawnokarnej do odpowiedniej grupy osób za określony czyn, w zależności od wszystkich właściwości danego przypadku. Sędzia nie powinien być krępowany przepisami o charakterze obligatoryjnym. Ponadto, w świetle przeprowadzonych badań dotyczących wpływu kary pozbawienia wolności na zapobieganie przestępczości powrotnej, potwierdzenie znajduje pogląd, że sama surowość represji karnej nie może pozytywnie oddziaływać na skazanych⁵⁵. Na podstawie badań recydywy można stwierdzić, że sprawcy

⁵³ T. K a c z m a r e k, *Opinia o rządowym i poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (druki nr 2510, 2335, 1672)*, CPKiNP 2001, z. 1, s. 64.

⁵⁴ Zob. W. F r i e b e l, *Stosowanie środków karnych w walce z przestępczością powrotną*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze”, z. 89, Kraków 1979, s. 8.

⁵⁵ Por. S. B a t a w i a, *Sankcje...*, *op. cit.*; T. S z y m a n o w s k i, *Powrotność...*, *op. cit.*; S. S z e l h a u s, *Młodociani recydywiści, społeczne czynniki procesu wykolejenia*, Warszawa 1969.

skazani na karę grzywny lub karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania rzadziej powracają do przestępstwa niż skazani na bezwzględną karę pozbawienia wolności⁵⁶.

Należy postulować, aby potrzebę reformy ustawodawstwa karnego w zakresie postępowania z recydywistami rozważać z perspektywy wiedzy kryminologicznej i penologii. Ewentualne zmiany winny zmierzać do rozszerzenia możliwości pozytywnego oddziaływania na skazanych, a nie zwiększenia elementów represyjnych.

⁵⁶ T. Szymanowski, *Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego*, Warszawa 2004, s. 84.

